Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:52:28

KULTURA I WARTOŚCI
ISSN 2299-7806
NR 4(12)/ 2014
RECENZJE, s. 105–115

(cc) BY-NC-ND

O WIELOŚCI GLOBALIZACJI

Recenzja:
Adam Nobis, *Globalne procesy, globalne historie, globalny pieniądz*, Wyd. UWr, Wrocław 2014 (s. 674)

Leszek Kopciuch

Każda postać ducha obiektywnego ma swoje specyficzne własności. Dotyczy to zarówno formalnych aspektów budowy ducha, jak też charakteryzujących go własności materialnych. Te pierwsze prezentują się w mementach odróżniających go od innych jego postaci (ducha osobowego czy zobiektywizowanego). Te drugie ukazują się zaś w różnych, czasem wręcz zasadniczo odmiennych postaciach, w jakich rozgrywa się jego historyczna dynamika. Przemiany te można śledzić zarówno w przekształceniach poglądów politycznych, prawnych, obyczajowych, moralnych, jak też w przemianach w zakresie pozycji, jaką one zajmują w obrębie całości aktualnego życia duchowego.

W czasach współczesnych wyróżnioną rolę odgrywa również określenie „globalizacja". Tylko „również", gdyż nie jest to pojęcie odosobnione od innych pojęć, równie często przywoływanych, by oddać ducha czasów współczesnych, takich choćby jak kryzys, modernizacja, wirtualizacja, różnorodność cywilizacyjno-kulturowa, kultura masowa, redukcja wartości do wartości hedonicznych, laicyzacja (w kontekście europejskim). Większość opracowań, dotyczących natury i kierunku współczesnych przemian społeczno-kulturowych, wskazuje jednak także na aktualne procesy globalizacyjne, podkreślając, że jest to specyficzna, charakterystyczna dla współczesności własność[1].

[1] Liczba prac na temat globalizacji jest tak duża, że wskazywanie konkretnych tytułów w tym miejscu musiałoby być oparte na arbitralnym wyborze. Obszerną listę takich prac można znaleźć w recenzowanej książce.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:52:28

Fakt ten nie oznacza oczywiście, że procesy globalizacyjne nie dokonywały się już wcześniej. Różne koncepcje globalizacji bardzo różnie datują jednak jej początki i dynamikę. Rozkład proponowanych dat jest duży. Różnorodne są także definicje samej globalizacji. Niemniej, jak sądzę, to właśnie dopiero czasy współczesne – głównie ze względu na oferowane obecnie możliwości technologiczne i komunikacyjne, wzniosły samą globalizację na poziom i wymiar, które nie mają wcześniej adekwatnych odpowiedników. Najprawdopodobniej można oczekiwać, że modernizacja i przyszłe jakościowe przemiany w sposobach komunikacji będą ponownie kształtowały nowe treściowe oblicze samej globalizacji.

Wielu teoretyków zajmie zapewne inne stanowisko. Również z rozprawy Adama Nobisa czytelnik dowie się na przykład, że niektórzy badacze traktują procesy globalizacyjne wręcz jako nieodłączną cechę człowieka: „Czy w poszukiwaniach globalności bądź globalizacji można cofnąć się jeszcze bardziej? Omawiani autorzy piszą: »początkowe zaludnienie planety przez *Homo sapiens* przed milionami lat może być postrzegane jako forma globalizacji«. Od razu jednak dodają, że »były to przemieszczenia sporadyczne w odróżnieniu od trwałych globalnych relacji czy związków. Są jednak inni badacze, których zdaniem zjawiska sprzed powstawania rolniczych cywilizacji są ważne dla badań nad globalizacją«”[2].

Powstaje jednakże zaraz pytanie, czy tym sposobem nie prowadzimy do rozmycia się znaczenia globalizacji i utożsamienia jej sensu z charakterystyczną dla człowieka tendencją do ekspansywności – zarówno w bezpośrednim znaczeniu ekspansji terytorialnej, jak i w znaczeniu pośrednim – jako skłonności, by narzucać innym własne przekonania witalne, aksjologiczne, światopoglądowe *etc.* Nasuwa się też pytanie o stosunki, jakie zachodzą między takimi pojęciami jak globalność, uniwersalność, powszechność, globalizacja, uniwersalizacja[3]. Na tego typu pytania tym trudniej odpowiedzieć, im bardziej wnikniemy w złożone i różnorodne związki występujące w świecie człowieka. Mnogość teorii i stanowisk utrudnia problem jeszcze bardziej. Oto kilka przykładów. Oswald Spengler analizował tendencję uniwersalizującą w kontekście charakterystycznego dla cywilizacji zachodniej europocentryzmu, wy-

[2] A. Nobis, *Globalne procesy, globalne historie, globalny pieniądz*, dz. cyt., s. 24.

[3] Na temat tych kwestii pisałem między innymi w artykule *Ogólność i uniwersalność w globalizacji*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2013, nr 14, s. 155–164, http://khg.uni.wroc.pl.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:52:28

wodząc tę cechę z typowej dla zachodniego świata duszy faustycznej[4]. Podkreślał zarazem, że uniwersalizacja jest cechą drugiej schyłkowej fazy w rozwoju cywilizacji[5]. Inni badacze wyrażali podobne stanowisko w jeszcze bardziej bezpośredni sposób. Samuel P. Huntington pisał, że samo pojęcie cywilizacji uniwersalnej jest szczególnym wytworem cywilizacji zachodniej[6]. Feliks Koneczny wskazywał, że natura „zdrowej" cywilizacji jest zawsze ekspansywna: „Każda cywilizacja póki jest żywotna, dąży do ekspansji, toteż gdziekolwiek zetkną się z sobą dwie cywilizacje żywotne, walczyć z sobą muszą. Wszelka cywilizacja żywotna, nieobumierająca, jest zaczepna. Walka trwa, póki jedna z walczących cywilizacji nie zostanie unicestwiona. […] Jeżeli cywilizacje mieszczą się obok siebie w obojętnym spokoju, widocznie obie pozbawione są sił żywotnych. Wypadek taki kończy się często kompromisem w jakiejś mieszance mechanicznej, w której nastaje obopólna stagnacja, a z niej wytworzy się z czasem istne bagnisko cywilizacyjności"[7]. Stanisław Ignacy Witkiewicz prorokował z kolei, że przyszłość ludzkości to zunifikowany, doskonale i efektywnie zorganizowany „mechanizm", w którym wszyscy będą szczęśliwi, choć kosztem zaniku indywidualności oraz utraty tych postaw i sposobów bycia, które charakteryzują „prawdziwe człowieczeństwo"[8].

W takim kontekście rozprawa Adama Nobisa *Globalne procesy, globalne historie, globalny pieniądz* wpisuje się doskonale w ważne obecnie obszary badawcze. Książka – wydana w ramach serii „Prace Kulturoznawcze. Monografie" oraz „Acta Universitatis Wratislaviensis" – jest nie-

[4] Por. O. Spengler, *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, skrót H. Werner, tłum. J. Marzęcki, Wyd. KR, Warszawa 2001, 51–54, 125–142.

[5] Por. np. tamże, s. 48–51, 390.

[6] Por. S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, wyd. 6, Warszawskie Wyd. Literackie Muza, Warszawa 2004, s. 93.

[7] F. Koneczny, *O ład w historii*, Z dodatkami o twórczości i wpływie Konecznego, Wydawnictwa Towarzystwa Imienia Romana Dmowskiego, nr 13, Komitet Wydawniczy, Londyn 1977, s. 48–49.

[8] Por. np. S. I. Witkiewicz, *Niemyte dusze. Studium psychologiczne nad kompleksem niższości (węzłowiskiem upośledzenia) przeprowadzone metodą Freuda ze szczególnym uwzględnieniem problemów polskich*, [w:] tenże, *Narkotyki – Niemyte dusze*, opr. A. Micińska, PIW, Warszawa 1979, s. 249–250, 253; *Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia*, [w:] tenże, *Nowe formy w malarstwie. Szkice estetyczne. Teatr*, opr. J. Leszczyński, PWN, Warszawa 1974, s. 103–104, 136.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:52:28

zwykle obszerna, zawiera bowiem aż 674 strony. Już na wstępie trzeba też pokreślić jej niezwykle rozbudowany wymiar erudycyjny; jej bibliografia zajmuje ponad 50 stron, a na każdej nich jest wyliczonych około 25 pozycji!

Profesor Adam Nobis pracuje w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie kieruje Zakładem Teorii i Historii Kultury. Problematyka globalizacyjna jest od lat głównym przedmiotem jego badań. Znajduje to wyraz zarówno w jego publikacjach, jak również w innych rodzajach naukowej aktywności. Adam Nobis jest redaktorem naczelnym czasopisma „Kultura – Historia – Globalizacja", które jest wydawane w wersji online w Uniwersytecie Wrocławskim od 2002 roku[9]. Jest też jednym z organizatorów cyklicznej interdyscyplinarnej konferencji naukowej poświęconej różnym aspektom i wymiarom procesów globalizacyjnych, a organizowanej od roku 2007. Do tej pory odbyło się już siedem edycji tej konferencji. Tegoroczna (23 października 2015) będzie poświęcona kwestii możliwego kresu globalizacji i nosi tytuł „Trwałość – Nietrwałość – Globalizacji".

Już te wskazane wyżej fakty mogą stanowić rekomendację dla książki *Globalne procesy, globalne historie, globalny pieniądz.*

Książką zawiera wprowadzenie, siedem zasadniczych rozdziałów, bibliografię oraz trzy szczegółowe indeksy, obejmujące indeks nazw osobowych, indeks nazw geograficznych oraz indeks nazw (w tym: pieniędzy, jednostek wagi i czystości). Tytuły rozdziałów: *Kiedy zaczęła się globalizacja?*; *Globalizacja, globalizacje, globalne procesy*; *Globalny kryzys a globalny porządek*; *Geneza globalnego porządku – różne globalne porządki, ustroje, etapy*; *Globalne zjawiska, procesy i ich związki*; *Pieniądz globalny i jego historia*; *Historia globalna czy historie globalne*. Najobszerniejszy jest rozdział poświęcony kwestii globalnego pieniądza, gdyż obejmuje aż ponad trzysta pięćdziesiąt stron. Ma to, rzecz jasna, wytłumaczenie w szczególnych zainteresowaniach badawczych autora, który tej kwestii poświęcił także inne swoje wcześniejsze publikacje. Książka jest pisana z perspektywy *kulturoznawcy*, zawiera jednak także wiele spostrzeżeń metodologiczno-formalnych, które są interesujące i warte podjęcia również z perspektywy innych dziedzin wiedzy, także z perspektywy filozoficznej. W takim kontekście szczególnie cenne są rozważania zawarte w pozostałych rozdziałach, tj. w rozdziałach 1–5 i 7. Do nich właśnie – z perspektywy filozoficznej – chciałbym się odnieść w poniższych ko-

[9] Teksty publikowane w czasopiśmie online są także publikowane w formie papierowej w tomach zatytułowanych *Historia – Kultura – Globalizacja*. Dotychczas ukazały się 3 tomy.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:52:28

mentarzach. Wcześniej jednaj trzeba jeszcze wskazać, że jest to druga recenzja, którą przygotowałem w odniesieniu do „globalizacyjnych" publikacji Adama Nobisa. Pierwsza z nich, dotycząca książki *Studia globalne. Wprowadzenie*, została opublikowana w poprzednim numerze „Kultury i Wartości"[10].

Pierwszy rozdział podejmuje ważne pytanie o początki procesów globalizacyjnych. Adam Nobis zajmuje stanowisko „pluralistyczne", to zaś oznacza, że sposób rozumienia poszczególnych procesów globalizacyjnych należy różnicować stosownie do obszaru społeczno-kulturowego, o którym mówimy. Aby wesprzeć taki pogląd, autor daje szeroką prezentację różnych stanowisk w tej sprawie, zaczynając od ujęć ,w których globalizacja wiązana jest ze współczesnością, a kończąc na teoriach, w których początki globalizacji są datowane na pojawienie się i zasiedlenie kuli ziemskiej przez ludzi. W kontekście tej historii globalizacji pojawiają się teorie formułowane przez takich autorów jak Arjun Appadurai, Anthony Giddens, Ulrich Beck, Leszek Balcerowicz, Jan Aart Scholte, Niaall Ferguson, Jürgen Osterhammel, Niels P. Petersson, Immanuel Wallerstein, Fernand Braudel, Janet Abu-Lughod Andre Gunder Frank, Barry Gills, Jan Michał Burdakiewicz, Ulf Hannerz. Przedstawienie ich poglądów w kwestii początków procesów globalizacyjnych ma także walory dydaktyczne i można te fragmenty książki wykorzystywać w nauczaniu – w roli podręcznika. Zresztą to samo można powiedzieć o wielu innych fragmentach książki.

Kolejny, drugi rozdział (zatytułowany *Globalizacja, globalizacje, globalne procesy*) prezentuje bowiem w uporządkowany i schematyczny sposób rożne rozumienia procesów globalizacyjnych. Autor porządkuje te rozumienia w ten sposób, że grupuje je w kilku charakterystycznych dla współczesnych czasów trendach czy „szkołach". Pierwszą z nich jest postmodernizm. Do tego kręgu zostaje zaliczone m.in. stanowisko Arjuna Appaduraia, dla którego globalizacja stanowi „powiązane ze sobą rozmaitymi zależnościami różne globalne zjawiska i procesy: przemieszczanie się ludzi, informacji, media elektroniczne, diaspory, trans- i ponadnarodowe tożsamości, globalne ruchy społeczne, kryzys państwa narodowego, globalne wytwarzanie lokalności i inne"[11]. Komplementarny wobec powyższego obraz wyłania się z koncepcji Ulricha Becka, który, zdaniem A. Nobisa, koncentruje się na politycznych aspektach proce-

[10] L. Kopciuch, *Czym jest globalizacja?* Recenzja: Adam Nobis, Czym jest globalizacja? Wprowadzenie, Wyd. Chronicon, Wrocław 2014 (s. 162), „Kultura i Wartości" 2014, nr 3 (11), s. 157–160, http://kulturaiwartosci.umcs.lublin.pl

[11] A. Nobis, *Globalne procesy, globalne historie, globalny pieniądz*, dz. cyt., s. 29.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:52:28

sów globalizacyjnych, podczas gdy Appadurai zwraca uwagę przede wszystkim na konteksty i przemiany kulturowe. W ramach stanowisk postmodernistycznych autor analizuje także rozumienie globalizacji występujące w pismach Zygmunta Baumana: „Socjologa Baumana interesują społeczne procesy globalizacji. […] globalizacja to proces – a raczej różne procesy – społecznego podziału: »Immanentną częścią procesu globalizacji jest postępująca segregacja przestrzenna, separacja oraz wykluczenie«”[12]. Jak słusznie podkreśla Adam Nobis, te trzy koncepcje wskazują i uwypuklają różne strony procesów globalizacyjnych, nie są więc wykluczające się, lecz raczej trzeba je traktować jako obrazy, które się uzupełniają i dają łącznie pełniejszą panoramę procesów globalizacyjnych.

Inną teorię globalizacji oferują stanowiska neoliberalistyczne. Tutaj pojawiają się między innymi takie postaci jak Thomas Friedman (autor pracy *Lexux i drzewo oliwne. Zrozumieć globalizację*), Pankai Ghemawat, nawiązujący do ich stanowisk Leszek Balcerowicz oraz Jeffrey Sachs. Pośród stanowisk postmarksistowskich autor omawia poglądy Immanuela Wallersteina, akcentującego rolę kapitału i jego kumulacji, Govanniego Arrighi'ego, który podkreśla rolę kapitału i władzy politycznego, Samira Armina, dla które kapitalistyczna globalizacja „zawsze była, jest i pozostanie synonimem imperializmu, tzn. ekspansji, która na skutek działania swojej immanentnej logiki wewnętrznej nieustannie stwarza, odtwarza i zaostrza kontrast między centrami a peryferiami systemu światowego”[13]. Po krótkim zarysowaniu następnego typu teorii – tj. teorii zderzenia cywilizacji – w książce pojawiają się opisy innych jeszcze teorii globalizacji: teorii określonej mianem Mcświat, zgodnie z którą globalizacja oznacza procesy ujednolicenia i homogenizacji w obszarze (i na bazie) kultury masowej oraz teorii hybrydowości, kreolizacji oraz transkulturowości. W przypadku Mcświata pojawiają się m.in. postaci Georga Ritzera (*Makdonaldyzacja społeczeństwa*) oraz Banjamina Barbera (*Dżihad kontra Mcświat*), natomiast jako przykłady drugiego typu teorii A. Nobis przywołuje stanowiska, które sformułowali Ulf Hannerz, Immanuel Wallerstein, Jan Nederveen Pieterse czy Wolfgang Welsch.

Ta uporządkowana, ważna merytorycznie i potrzebna klasyfikacja różnych rozumień globalizacji jest następnie kontynuowana w trzecim rozdziale książki, noszącym tytuł *Globalny kryzys a globalny porządek*. Rozdział ten, jak pisze sam autor, dotyczy tych badaczy globalizacji, którzy „w swoich analizach wybiegają w przyszłość, a nie w przeszłość

[12] Tamże, s. 30–31.
[13] Tamże, s. 39.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:52:28

i w swoich pracach wskazują na jeszcze inne zjawiska i procesy”[14]. Druga różnica, która oddziela podziały i sposoby podejścia omawiane w tym rozdziale od analiz z rozdziału poprzedniego sprowadza się do tego, że teraz nie idzie już o wielość współistniejących, współzależnych i nawzajem współoddziałujących procesów globalnych, lecz raczej o przemiany w ich zakresie, o ich immanentną i transcendującą dynamikę. Przemiany te wywołują bowiem inne zjawiska, te zaś pojawiają się zarówno w samym dynamicznym wymiarze, jak też poza nim, tj. w innych wymiarach i rodzajach globalnych procesów. O ile zatem w rozdziale drugim chodziło o analizę, powiedzmy, „statyczną”, o tyle teraz celem jest analiza, by tak rzec – „dynamiczna”. Sam autor konkluduje rozważania z tego rozdziału w sposób następujący: „prezentowane […] koncepcje dotyczące obecnego kryzysu wskazują na wielość odmiennych zjawisk i procesów zachodzących w różnych okresach, epokach historycznych i istniejących w nich porządkach globalnych. […] istotna jest problematyk zmian zachodzących w tych procesach i relacjach między nimi”[15].

Rozdział czwarty (zatytułowany *Geneza globalnego porządku – różne globalne porządki, ustroje, etapy*) jest poświęcony kwestii zjawisk i mechanizmów stanowiących źródła porządku globalnego, Podobnie jak we wcześniejszych rozdziałach, czytelnik znajdzie tu opisy wielu różnych teorii, które oferują wprawdzie różnorakie wyjaśnienia (między innymi sformułowane przez takich teoretyków jak Jan Aart Scholte, Zbigniew Rykiel, Robert Wade, Giovanni Arighi, Niall Ferguson, Jürgen Osterhammel, Niels Petersson, Andre Gunder Frank, Barry Gills, Jan Michał Burdukiewicz, Immanuel Wallerstein, David Wilkinson). A. Nobis, podobnie jak wcześniej, interpretuje te teorie jak nawzajem się uzupełniające i dopełniające całościowy obraz procesów globalnych. Teorie te można ponadto, zdaniem A. Nobisa, uporządkować w dwóch zasadniczych grupach. Z jednej zatem strony są to konstrukcje, w których kluczową rolę odgrywają kategorie „przełomu”, „zmiany”, „nowości”, „zerwania”; z drugiej zaś strony są to teorie, które podkreślają, że procesy globalizacyjne mają charakter ciągły.

Rozdział piąty (*Globalne zjawiska, procesy i ich związki*) jest obszerniejszy od każdego z wcześniejszych, co jakby zapowiada już najobszerniejszy rozdział szósty. Analizowana tu problematyka koncentruje się wokół pytań o różne szczegółowe zjawiska globalne, takie jak cyberprzestrzeń, kapitał, metropolie, migracje, rynek globalny, państwo, centrum, transkulturowość, fundamentalizm, segmentacja społeczna – zarówno same

[14] Tamże, s. 49.
[15] Tamże, s. 69.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:52:28

w sobie, jak i w różnorakich wzajemnych powiązaniach. Jako ostatnia „kategoria" pojawiają się w tym rozdziale „Stany Zjednoczone" – rzecz jasna ze względu na wyróżnioną pozycję, jaką ten kraj spełnia w funkcjonowaniu globalnego rynku.

Następny, szósty rozdział książki (pod tytułem *Pieniądz globalny i jego historia*) jest poświęcony analizom globalnego pieniądza w kontekście różnych jego historycznych postaci, jak również w jego kolejnych fazach rozwojowych. Uzasadniając wybór pieniądza jako przedmiotu tak szczegółowych badań kulturoznawczo-historycznych, autor wskazuje na pewną arbitralność, która obarcza taki właśnie wybór. Trudność ze sformułowaniem zadowalającego uzasadnienia wyboru ma zaś przyczynę w wielości i różnorodności teorii formułowanych na temat globalizacji i procesów globalnych. Analizy prowadzone przez A. Nobisa rozpoczynają się więc od amerykańskiego dolara, by następnie przejść do niezwykle szczegółowych opisów i analiz dotyczących innych walut (opisywane są między innymi historie talara, dukatów, guldenów, denarów, marek, drachmy). Rysując historie poszczególnych walut, autor cofa się coraz bardziej w czasie, by na koniec dojść do „wołów, toporów, oboli, motyk, noży, soli i wielu innych dóbr". Odmienny kierunek wywodu pojawia się w ostatniej części tego rozdziału (zatytułowanej *Różne historie i różne globalności*): wychodząc od neolitu, autor dochodzi w swych analizach do czasów współczesnych, formułując na koniec konkluzję: „Historia obecnego pieniądza globalnego i jego wartości nie jest zatem jedną historią. To splot rozmaitych, powiązanych ze sobą historii różnych pieniędzy z różnych epok, przybierających różne formy pieniądza elektronicznego, papierowego, kruszcowych monet, pieniądza wagowego. […] Podobnie sieć zależności, które przyczyniły się do powstania dzisiejszej globalnej waluty, także nie gwarantuje, że mamy do czynienia ze złożonym, ale jednym integralnym procesem. Dlatego w przypadku dzisiejszego pieniądza globalnego mamy do czynienia nie z jedną historią globalną, lecz z powiązanymi ze sobą różnymi historiami o globalnym, regionalnym i lokalnym zasięgu"[16].

W tytule siódmego rozdziału A. Nobis umieścił pytanie *Historia globalna czy historie globalne?* Czytelnik, który prześledził rozważania zawarte we wcześniejszych partiach książki, może już oczekiwać, jaka odpowiedź zostanie sformułowana. Odwołując się do wielości i różnorodności ujęć globalizacji – a ta różnorodność prezentuje się nawet w rodzaju terminów, jakie różni teoretycy stosują w swoich badaniach: globaliza-

[16] Tamże, s. 570–572.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:52:28

cja, procesy globalizacji, proces globalizacji, procesy globalne, kreolizacja, kultura masowa – oraz do mnogości procesów i zjawisk w samej rzeczywistości (prześledzonych choćby na przykładzie pieniądza), autor książki raz jeszcze wykłada i uzasadnia swoje „pluralistyczne" stanowisko. Proponuje bowiem, by zamiast o globalizacji (termin ten jest zbyt ogólny, a czasami wręcz ogólnikowy) mówić raczej o „złożonej sieci globalnych zjawisk i zależności", które, choć są powiązane, mają swoje odrębne historie. W te sposób A. Nobis może też wskazać kłopoty innych rozumień globalizacji, z których większość jest tylko aspektowa i oparta na określonych preferencjach teoretycznych (czasami arbitralnych wyborach), wyznaczających także określone rozumienie procesów globalizacyjnych. Może też twierdzić, że gdy się zrezygnuje z terminu „globalizacja", to powstanie możliwość pełniejszych i dokładniejszych analiz[17].

Kilkakrotnie już określałem stanowisko reprezentowane przez Adama Nobisa jako „pluralistyczne". Trzeba jednak dodać, że sam autor nie używa w swojej rozprawie takiego określenia. Jego „stanowiskowa" autoprezentacja (1) wychodzi od aspektowości dotychczasowych koncepcji globalizacji, (2) w związku z czym proponuje dekonstrukcję globalizacji i (3) zastąpienie jej teorii teorią sieci różnorodnych globalnych zależności i zjawisk, nie wykluczając zarazem tego, że (4) w przyszłości może być opracowana pełniejsze i teoretycznie zadowalająca, nieaspektowa koncepcja globalizacji, oferująca jednolite odpowiedzi dla różnych rodzajów procesów globalnych, zarówno w ich przeszłym, jak i teraźniejszym wymiarze[18]. Pisząc o tej ostatniej możliwości, Adam Nobis ujmuje rzecz następująco: „Nie wiem, czy taka koncepcja globalizacji kiedyś zostanie opracowana. Czy jest potrzebna? Na to pytanie można będzie odpowiedzieć twierdząco dopiero, gdy sformułowana zostanie koncepcja, która obejmuje powiązane ze sobą rozmaite zjawiska globalne, regionalne, lokalne współczesne i te z przeszłości, przekonująco przedstawi je jako integralne elementy większej całości, którą będziemy mogli nazywać globalizacją albo systemem światowym, albo jeszcze inaczej… Jednak taka koncepcja nie jest mi znana. Swojego stanowiska nie określiłbym jako agnostyczne, lecz raczej sceptyczne. Nie uważam, że sformułowanie takiej globalnej koncepcji globalizacji jest niemożliwe. Może w przyszłości dokonane zostaną nowe ustalenia empiryczne lub teoretyczne, które to umożliwią"[19].

[17] Por. tamże, s. 575.
[18] Por. tamże, np. s. 14–15, 588.
[19] Tamże, s. 14–15.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:52:28

***

Merytoryczne i problemowe bogactwo rozprawy Adama Nobisa utrudnia możliwość wyczerpującego i zwięzłego podsumowania jej wyników. Takie podsumowanie nie jest wprawdzie niemożliwe, niemniej będzie zawsze nosiło na sobie piętno własnych teoretycznych zainteresowań oceniającego. Na co innego będzie zwracał uwagę historyk, kulturoznawca czy filozof. Co innego będzie akcentował badacz, co innego dydaktyk.

Pamiętając o tych zastrzeżeniach, mogę jako filozof powiedzieć, że rozprawa Adama Nobisa ma co najmniej cztery podstawowe walory. Po pierwsze, stanowi rzetelną, bogato udokumentowaną prezentację mnogich i różnorodnych poziomów, stron i aspektów procesów globalnych – zarówno od strony teorii, jak i od strony samej rzeczywistości. W tym sensie, znakomicie pokazuje niebezpieczeństwo, w jakie możemy popaść, gdy zechcemy nazbyt monistycznie czy nazbyt prosto ujmować złożoną problematykę pojawiającą się w kontekście globalizacji. Po drugie, daje przykład zaawansowanej analizy historycznej i kulturoznawczej w odniesieniu do kwestii globalnego pieniądza. Po trzecie, ze względu na zawarte w niej klasyfikacje i próby systematyzacji może być wykorzystywana w uniwersyteckiej dydaktyce. I wreszcie po czwarte, muszę w tym miejscu powtórzyć opinię, którą sformułowałem w wspomnianej recenzji tomu *Czym jest globalizacja? Wprowadzenie*. Obszerna bibliografia sprawia, że książkę *Globalne procesy, globalne historie, globalny pieniądz* można również potraktować jako niezwykle cenną pomoc bibliograficzną, której wartość uzna zarówno początkujący adept studiów nad globalizacją, jak i badacze bardziej zaawansowani.

Jestem przekonany, że inni czytelnicy dostrzegą jeszcze inne walory tej pracy.

Bibliografia

Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, tłum. H. Jankowska, wyd. 6, Warszawskie Wyd. Literackie Muza, Warszawa 2004.

Koneczny F., *O ład w historii*, Z dodatkami o twórczości i wpływie Konecznego, Wydawnictwa Towarzystwa Imienia Romana Dmowskiego, nr 13, Komitet Wydawniczy, Londyn 1977.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 29/11/2026 13:52:28

Kopciuch L., *Czym jest globalizacja?* Recenzja: Adam Nobis, Czym jest globalizacja? Wprowadzenie, Wyd. Chronicon, Wrocław 2014 (s. 162), „Kultura i Wartości" 2014, nr 3 (11), s. 157–160.

Kopciuch L., *Ogólność i uniwersalność w globalizacji*, „Kultura – Historia – Globalizacja" 2013, nr 14, s. 155–164.

Nobis A., *Czym jest globalizacja? Wprowadzenie*, Wyd. Chronicon, Wrocław 2014.

Nobis A., *Globalne procesy, globalne historie, globalny pieniądz*, Wyd. UWr, Wrocław 2014.

Spengler O., *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, skrót H. Werner, tłum. J. Marzęcki, Wyd. KR, Warszawa 2001.

Witkiewicz S. I., *Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia*, [w:] tenże, *Nowe formy w malarstwie. Szkice estetyczne. Teatr*, opr. J. Leszczyński, PWN, Warszawa 1974.

Witkiewicz S. I., *Niemyte dusze. Studium psychologiczne nad kompleksem niższości (węzłowiskiem upośledzenia) przeprowadzone metodą Freuda ze szczególnym uwzględnieniem problemów polskich*, [w:] S. I. Witkiewicz, *Narkotyki – Niemyte dusze*, opr. A. Micińska, PIW, Warszawa 1979.

LESZEK KOPCIUCH, habilitated doctor, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland. E-mail: leszek.kopciuch@poczta.umcs.lublin.pl

(cc) BY-NC-ND